



Koci Miałk

Magazyn o kotach i nie tylko

Nr 18 05/2025

ZWIERZOGRÓD

WOŁONTARIAT

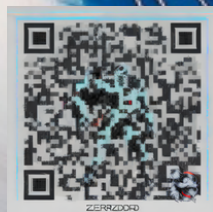
CIESZYN

www.cieszynskizwierzogrod.pl

Porady behawiorysty

Życie Zwierzogrodu

Heterochromia u kotów



@CieszynskiZwierzogrod



FUNDACJA

CIESZYŃSKI
ZWIERZOGRÓD

Fundacja Cieszyński Zwierzogród
ul. Katowicka 157, 43-400 Cieszyn

KRS 0000936951

NIP: 5482740754

REGON: 520613355

Nr konta: 69 1600 1462 1808 9411 6000 0001

Redaktor naczelna

Ania Wnuk

Redaktor prowadząca

Ola Jakubowska

Zespół redakcyjny

Estera Marczyk

Sonia Romanowska

Edyta Frymel

Sabina Urbaniak



Opracowanie graficzne i skład

Ola Jakubowska

Projekt okładki

Ania Wnuk

Logo

@Twórczy Byk

Druk

Drukarnia Offsetdruk i media sp. z o.o.



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Korpusu Solidarności – Rządowego Programu
Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Systematycznego na lata 2018–2030



Rządowy Program
Wspierania i Rozwoju
Wolontariatu Systematycznego
na lata 2018–2030
**Korpus
Solidarności**

Witajcie!

Maj rozkwita pełnią barw i zapachów – to czas, gdy przyroda budzi się do życia, a dni stają się coraz dłuższe i cieplejsze. Wraz z wiosną, na świat przychodzą nowe pokolenia – także te mruczące. Niestety, dla wielu kocich mam i ich maleństw wiosna oznacza również niepewność, głód i zagrożenie. Ulice, ogródki działkowe czy opustoszałe budynki to miejsca, gdzie rodzą się setki kociąt, które bez pomocy człowieka nie mają szans na bezpieczne dorastanie.

To czas, w którym szczególnie potrzebne jest wsparcie – zarówno dla fundacji i wolontariuszy, którzy każdego dnia walczą o życie i zdrowie bezdomnych zwierząt. Reagujmy, gdy widzimy potrzebujące zwierzę. Nie odwracajmy wzroku. Wystarczy czasem jeden telefon, jeden gest, jedno udostępnienie informacji – by odmienić los.

W tym numerze znajdziecie historie kotów, które znalazły kochające domy, porady behawiorysty, a także informacje o tym, jak wygląda praca fundacji od kuchni. Wiosna to czas nadziei – niech przyniesie ją również tym najmniejszym i najbardziej bezbronnym.



Redaktor naczelna

*Pozdrawiam,
Ania Wnuk*

Koci Mialk poleca

STRON 4

Płeć: Kotka

Wiek: 3 lata

Umaszczenie: Szara pręgowana z białym

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja:

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Kociogród



Kitka

Jaka jestem? Rozbiegana. Prawdziwy ze mnie wulkan energii. Lubię się przytulić, pewnie, ale grzeczne siedzenie na rączkach czy leżenie to zdecydowanie jeszcze nie dla mnie. Póki co potrzebuję Ciebie Człowieku, żeby móc rozładować swoją energię. Pomożesz mi? Jak podrosnę to obiecuję, że zmienię swoje przyzwyczajenia i zamiast biegać będę leżeć z Tobą na kanapie- jak na dorosłego kota przystało. Co mnie wyróżnia? Łatka na lewym oczku... Nie wierzysz? Przyjdź i zobacz ❤️❤️

DOM



POSZUKIWANY

Płeć: Kocur

Wiek: 3 lata

Umaszczenie: Szara pręgowana z białym

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja: Tak

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Kociogród



Piorun

Jestem jak silne wyładowanie elektrostatyczne powstające w atmosferze. Moja energia się nie kończy. Jestem niepokonany! Chcesz sprawdzić czy mi dorównasz? Nic prostszego! Musisz tylko wypełnić ankietę i **ADOPTOWAĆ** mnie! Wtedy będę już tylko Twój i będziemy mogli razem podbijać świat!

POZDROWIENIA Z NOWEGO DOMU

Cześć z tej strony Lenonek, ten cichutki spokojniutki mało przebojowy kotek. Chciałem się Wam pochwalić że mam swój domek, taki prawdziwy na zawsze i w dodatku mieszkam tu z Koza... Nie martwcie się nie oszalałem Koza to pełnoprawny kot, tylko ma tak śmiesznie na imię! Razem z Kozom biegamy bawimy się i już nie jestem taki cichutki i spokojniutki jak w Kociarni. To trzymajcie się, a ja lecę pozaczepiać Koze do zabawy.



Kociogród



Oooo cześć Wam to my Piter i Fuksik nie uwierzycie jakie nas szczęście spotkało pojechaliliśmy razem do domu. Mammy tu takie 3 fajne dziewczyny od karmienia miziania i zabaw mówimy Wam ful wypas jest. Czujemy się mega rozpieszczeni i szczęśliwi no i polecamy adopcje dwupaku a teraz lecimy na kolację

paaaaaa



Kociogród



Witajcie chyba mnie jeszcze poznajecie, co? Jakiś czas temu zamieszkałem z nowymi braciszkami Tigerkiem i Frugulkiem byli trochę zdziwieni moim pojawieniem się... ale powiedziałem im "jestem fajny, chce się bawić, macie mnie polubić" 😊 no i nie mieli wyjścia teraz całą trójką ganiamy po domu i psocimy. Ale żeby nie było że tylko psoty mi w głowie to moja ludzka mama mówi, że ze mnie to taki kuchenny asystent 😊 - wszystko muszę widzieć, sprawdzam czy dobrze posprzątane i nawet mamie szklankę z wodą sprawdzam czy dobra... Ogólnie mame mówi, że jestem jej maminsynek 😊 hmm to chyba komplement nie? Wasz olafek



Kociogród



HETEROCHROMIA U KOTÓW – Tajemnica kocich oczu

Heterochromia, czyli różnobarwność tęczówek, to zjawisko, które u kotów nie tylko przyciąga uwagę, ale również fascynuje miłośników zwierząt i badaczy genetyki. To rzadka cecha, objawiająca się najczęściej obecnością jednego oka niebieskiego, a drugiego o innym kolorze – zazwyczaj żółtym, zielonym lub miedzianym. Choć może występować u różnych ras, najczęściej obserwuje się ją u kotów o białym lub bardzo jasnym umaszczeniu. Skąd się bierze ta niezwykła różnica w kolorze oczu?

Czym jest heterochromia?

Heterochromia u kotów może mieć formę całkowitą (każde oko ma inny kolor) lub częściową (część jednej tęczówki różni się barwą od reszty). Jest to efekt różnic w ilości i rozmieszczeniu melaniny – pigmentu odpowiedzialnego za barwę skóry, sierści i oczu. Im mniej melaniny w tęczówce, tym jaśniejszy jest kolor oka. Niebieskie oczy u kotów są w rzeczywistości wynikiem braku melaniny – kolor ten to efekt rozpraszania światła w strukturach oka, a nie obecności pigmentu.

Genetyka heterochromii

U podstaw heterochromii leżą mutacje lub specyficzne mechanizmy genetyczne wpływające na rozmieszczenie melanocytów – komórek odpowiedzialnych za produkcję melaniny – podczas rozwoju zarodkowego.

Kluczową rolę odgrywa tu gen KIT, związany z migracją i przetrwaniem melanocytów. Zaburzenia jego działania mogą prowadzić do częściowego braku pigmentu w jednym oku. Szczególnie istotny jest również gen odpowiedzialny za białe umaszczenie (W – white) oraz gen S – odpowiedzialny za białe znaczenia. Koty całkowicie białe lub z dużymi białymi plamami (np. koty rasy turecki van, angora turecka, czy niektóre odmiany europejskiego krótkowłosego) są bardziej podatne na występowanie heterochromii. Gen W może hamować rozwój melanocytów także w oczach, powodując, że jedno z nich pozostaje pozbawione pigmentu. Warto również dodać, że heterochromia może być dziedziczna – w niektórych liniach hodowlanych ta cecha przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.



Nie oznacza to jednak choroby – w większości przypadków koty z różnokolorowymi oczami są całkowicie zdrowe i mają pełną ostrość widzenia.

Wyróżniamy 2 typy heterochromii u kotów:

- Heterochromia iridum: każde oko ma inny kolor (np. jedno niebieskie, drugie bursztynowe).
- Heterochromia iridis: różne kolory w obrębie jednej tęczówki (np. część niebieska, część zielona).

-

Związek z głuchotą

Ciekawym, choć nie zawsze obecnym zjawiskiem, jest korelacja między heterochromią, a głuchotą u kotów białych. Koty z jednym niebieskim okiem mają zwiększone ryzyko jednostronnej głuchoty – najczęściej po tej samej stronie co niebieskie oko. Zjawisko to również wiąże się z niedoborem melanocytów, które odpowiadają nie tylko za pigmentację, ale też prawidłowe funkcjonowanie komórek słuchowych w uchu wewnętrznym. U kotów z heterochromią, zwłaszcza tych o białym umaszczeniu, istnieje zwiększone ryzyko głuchoty. Szacuje się, że około 30% takich kotów może być częściowo lub całkowicie głuchych, najczęściej po stronie niebieskiego oka.

Ciekawostki

Kocięta rodzą się z niebieskimi oczami; ostateczny kolor tęczówek ustala się między 12. a 16. tygodniem życia.

Heterochromia nie wpływa na jakość widzenia kota. Choć zjawisko to jest rzadkie, koty z heterochromią często są postrzegane jako wyjątkowe i przyciągają uwagę miłośników zwierząt.

Podsumowując, heterochromia u kotów to efekt złożonych procesów genetycznych i biologicznych, które mają związek z rozmieszczeniem pigmentu w organizmie. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się jedynie estetyczną ciekawostką, dla genetyków i hodowców stanowi interesujący obiekt badań. Dla miłośników kotów to natomiast kolejny dowód na to, jak niezwykle i zróżnicowane potrafią być te zwierzęta. Kot z jednym niebieskim i jednym zielonym okiem to nie tylko piękny widok, ale też naturalna tajemnica genetyki, skryta w kocim spojrzeniu.

Tekst: AW

10 RZECZY, KTÓRYCH TWÓJ KOT NIE LUBI

Koty to bardzo wrażliwe stworzenia, przy których trzeba być uważnym na wiele różnych rzeczy. Jeśli chcesz utrzymać stabilną relację z kotem lub czujesz, że Wasze stosunki wymagają poprawy - ten artykuł jest dla Ciebie.

1 Mocne zapachy

Koci węch jest 14 razy silniejszy od naszego! Zapachy, które są dla nas neutralne, dla kotów mogą być bardzo drażniące. Aby nie frustrować nimi kota (w szczególności jeśli reakcja pupila jest mocno zauważalna), warto zrezygnować z intensywnych perfum, kadzideł, czy odświeżaczy powietrza.

2 Nagłe zmiany

Niektórych zmian z oczywistych względów nie można przewidzieć. Na szczęście w zdecydowanej większości, zmiany istotne z kociej perspektywy są możliwe do zaplanowania przez nas. O jakich zmianach mowa? Nagła zmiana karmy - kot może nie chcieć jej zjeść, żwirku - kot może zrezygnować z załatwiania się w kuwecie, miejsca zamieszkania - bez odpowiedniego przygotowania będzie dla kota ogromnym stresem, czy zmiana w

w organizacji przestrzeni domowej - nagłe przemeblowanie może wywołać u kota zaburzenia poczucia bezpieczeństwa.

3 Brak rutyny

Znaczenie ma tutaj tryb Twojego życia. Koty lubią przewidywalność, dlatego mogą frustrować się, jeśli Twój rytm dnia jest nieregularny. Idealna sytuacja ma miejsce wtedy, kiedy kot ma stałe pory karmienia, zabawy oraz kiedy jego Opiekun wraca do domu mniej więcej o stałej godzinie.

4 Przeszkadzanie w odpoczynku

Nikt nie przepada za tym, kiedy ktoś wyrywa nas z drzemki lub kiedy przeszkadza nam w relaksowaniu się podczas czytania ulubionej książki. Tak samo mają koty. Choć czasem ciężko się powstrzymać, pozostaw swojego pupila w spokoju, kiedy ten smacznie śpi.

5 Hałas

Słuch to kolejny zmysł, który jest znacznie lepszy u kotów niż u nas. Większość kotów nie przepada za intensywnymi dźwiękami. Głośne

słuchanie muzyki, oglądanie telewizji, czy gwarne rozmowy podczas wizyty gości mogą być dla kota stresujące. Każdy kot ma różną wrażliwość na dźwięki, ale jeśli obserwujesz u swojego pupila niepokój, warto ograniczyć ilość oraz intensywność hałasów.

6 Zbyt mało zabawy

Czasem nasze dni są przepełnione pracą i obowiązkami, ale warto w tym wszystkim wyznaczyć czas na krótką zabawę z kotem. Kot pozostawiony "sam sobie" będzie miał niezrealizowane potrzeby gatunkowe tj. potrzeba łowiecka oraz będzie się nudził, co znacząco wpłynie na jego poczucie bezpieczeństwa i jakość dobrostanu.

7 Ignorowanie mowy ciała

Znajomość oraz respektowanie kociej mowy ciała to klucz do udanej relacji z naszym zwierzęciem! Jeśli podczas głaskania obserwujesz u swojego kota machający ogon, to może być znak, że powinieneś przestać. Ignorowanie kocich komunikatów sprawia, że kot traci do nas zaufanie i może wykazywać zachowania odbierane przez człowieka jako agresywne.

8 Kontakt wzrokowy

Niektóre koty (w szczególności te lękliwe) mogą odbierać wpatrywanie

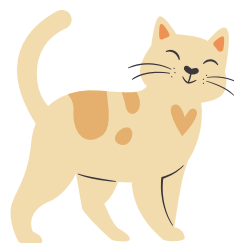
w oczy jako zagrożenie atakiem i niebezpieczeństwo. Jeśli patrzysz na swojego pupila, spróbuj delikatnie i powoli mrugać - to działa na koty uspokajająco.

9 Brudna kuweta

Koty to zwierzęta bardzo czyste i lubiące dbać o swoją higienę. Brudna kuweta zdecydowanie im w tym nie pomaga. Regularne sprzątanie kuwety to podstawa! Zanieczyszczona kuweta może przyczynić się do załatwiania potrzeb fizjologicznych poza nią.

10 Nieprzystosowane środowisko

Przestrzeń, która jest niedostosowana są zaspokojenia potrzeb gatunkowych kota, może być źródłem stresu i frustracji. Miejsca do odpoczynku, wspinaczki, drapania, czy eksploracji (również na wysokości), to elementy, które są kluczowe w utrzymaniu zdrowia psychicznego kota.



psychologiazwierzat.com



psychologia_zwierzat



Z ŻYCIA ZWIERZOGRODU

My KOTY postanowiliśmy przejąć tę stronę gazety, ponieważ jako stali mieszkańcy Kociogrodu wiemy najlepiej co u Nas się dzieje, ale dziś głos oddajemy naszym ludziom...

Miauuu, podczas ostatnich kwietniowych Dni Otwartych odbył się Finał Zajączka w Kociogrodzie! To był dzień pełen mruczącej radości, rozczulających chwil i prawdziwej magii spełnionych marzeń.

Zajązdek w Kociogrodzie to wspaniała inicjatywa, dzięki której koty – mieszkańcy naszego kociego świata – mogli napisać list do Zajączka, opisując swoje potrzeby i marzenia. A Wy, nasi cudowni darczyńcy, wybraliście listy i pełne smakołyków, kocyków, zabawek i przygotowaliście dla nas paczki z tym, innych kocich skarbów. Ach, co to był za dzień! Kocie oczy błyszczały ze wzruszenia, a w powietrzu unosiło się szczęście, które można było dosłownie poczuć w każdym mruczku.

27 kwietnia, w dzień Finału, Kociogród wypełnił się ciepłem ludzkich serc. Osobiście mogliśmy spotkać tych, którzy zdecydowali się zostać naszymi Zajączkami.



Z wdzięcznością przyjęliśmy paczki, pełne smakołyków, kocyków, zabawek i innych kocich skarbów. Ach, co to był za dzień! Kocie oczy błyszczały ze wzruszenia, a w powietrzu unosiło się szczęście, które można było dosłownie poczuć w każdym mruczku.

Chcemy z całego kociego serca podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w tym niezwykłym wydarzeniu. Wasza dobroć to więcej niż prezent – to dowód, że kocie marzenia naprawdę mogą się spełnić! Bez Was Zajązdek w Kociogrodzie nie byłby tym pięknym świętem, które przypomina nam, że nigdy nie jesteśmy sami.

A tym, którzy rozważają zostanie Zajączkiem w przyszłym roku, mruczemy zachętę: warto!

Do zobaczenia przy kolejnej edycji!

Wiosenna nadzieja dla bezdomnych kociąt – pomóż im znaleźć ciepło i bezpieczeństwo

Miauuu, kochani ludzie o wielkich sercach! Wiosna to czas, kiedy świat budzi się do życia, a wraz z pierwszymi promieniami słońca na świat przychodzi wiele malutkich kociąt. Dla jednych to początek pełnego miłości życia, dla innych – pierwsze dni w świecie, który może okazać się niebezpieczny i surowy. Bezdomne kocięta i ich mamy potrzebują Waszej pomocy bardziej niż kiedykolwiek!

Każde małe futerko, które przychodzi na świat bez domu, walczy o przetrwanie. Ich matki, często zmęczone i wyczerpane, próbują zapewnić swoim dzieciom bezpieczeństwo, ale bez wsparcia człowieka wiele z tych kociąt nie ma szans na dorosłość. Ciepły kąt, miseczka jedzenia, troskliwe ręce – to dla nich wybawienie i szansa na szczęśliwe życie.



Domy tymczasowe to prawdziwi bohaterowie kociego świata. To dzięki nim kocięta nie muszą dorastać na ulicy, a ich mamy mogą spokojnie odpocząć i przygotować się do nowego etapu życia. Bycie domem tymczasowym to niezwykła przygoda pełna mruczącego wdzięku – widzieć, jak przestraszony maluch zaczyna ufać człowiekowi, jak odkrywa radość zabawy i miłość. A potem... jak znajduje swój prawdziwy dom!

Jeśli masz serce gotowe na małe łapki i ciekawskie kocie oczka, zgłoś się do naszej fundacji i zostań domem tymczasowym. Twoja pomoc to dla kociąt szansa na lepsze jutro, a dla Ciebie – niezapomniane chwile pełne mruczącej wdzięczności. Wiosna to czas nadziei, niech będzie także czasem ratunku dla tych najmniejszych.

Pomóż nam sprawić, by każdy koci maluszek miał bezpieczny start w życiu!

NIE CZAS NA dRZEMKĘ. CZAS NA Drzemkę.

-Ashera?! Co te kocurzynsko znowu wymyśliło?! ... I gdzie ja się tak właściwie znalazłam?!

Drzemka śpiąc w swojej chatce, jednocześnie miała wrażenie zanurzania się głęboko pod wodę. Jej myśli krążyły wokół drogich kotów i hawajskich koszul i wiedziała, że zbliża się do Nesa. Tylko on mógł mieć taki bałagan pomiędzy kocimi uszami. Gdy wiedźma dopłynęła do brzegu, a w sumie to do domostwa państwa Maćkowskich (daleko od brzegu), przeszła z łatwością przez ściany wapiennego budynku. Była w swoim śnie. Niewidzialna przez nikogo, a już na pewno nie przez dwie postacie celebrujące Tea Time. Postacie, które na pierwszy rzut oka nie spodobały się Drzemce. Ich aura, mimo zamiłowania do herbatki, była bardzo mięsożerna. Czytała swego czasu o rytualnych zachowaniach wodnych stworzeń, które by móc kogoś pożyć, potrzebowały napić się z nim przy wspólnym stole. To trochę jak z zapraszaniem wampira do domu lub piciem wódki z Polakami. Początek niby miły, a kończysz z anemią, marskością wątroby lub brakiem nerki... Tak czytała. Opis ten mocno skojarzył jej się z wodną panią, która nakręcona jak katarzynka, próbowała uraczyć Nesa herbatką. Ale również i drugie stworzenie... w hawajskiej koszuli...

-Borze zielony! – wyrwało się Drzemce wpatrzonej we wzór koszuliny: palmy na bezludnej wyspie przy zachodzie (!!)... wschodzie (!!) Słońca? Kichał go pies, kota trzeba ratować!!- Poczucie zagrożenia w wiedźmie wzrastało z sekundy na sekundę.

-Kto normalny założyłby coś takiego?! – myśli Drzemki mimowolnie wracały do Bobika... bo takie imię przyszło jej na myśl patrząc na stworzenie przyrodziane w palmy.

-Ale tak! Skup się! Nes! Kot! Ratować!- a po chwili- Jak on tu w ogóle oddycha? Ciekawe czy wmontowali mu jakieś skrzela? Jak widać umiejętność koncentracji na sprawach ważnych i ważniejszych dotyczyła zarówno Nesa, jak i wiedźmy. Bardzo możliwe, że obecne położenie kota było po części wynikiem tej jakże górnołotnej umiejętności skupienia uwagi na zagadnieniach najistotniejszych.

Drzemka nie miała zbyt dużego wpływu na rozwój sytuacji:

1. Do tej pory.

2. Bo spała.

Jednak teraz poczuła, że może się przydać.

TESKT:SR



OPOWIEŚCI O CHURCHILLU, BABIE I GRUBYCH KOTACH

Doprawdy nie uwierzycie do czego zostałem zmuszony przez tą kobietę, której pozwałam mieszkać u mnie... Ludzie czasem w ogóle nie mają zrozumienia dla chwilowych kocich słabości i kryzysów, a jeszcze najchętniej obwieściliby o nich całemu światu. I później wszyscy wiedzą, nawet te wstrętne gołębie na dachu i się wyśmiewają. Żeby nie zostać naczelnym obiektem kpin w powiecie, musiałem więc użyć podstępów. Niech Babsko nie myśli, że mnie przechrzty! Ale od początku...

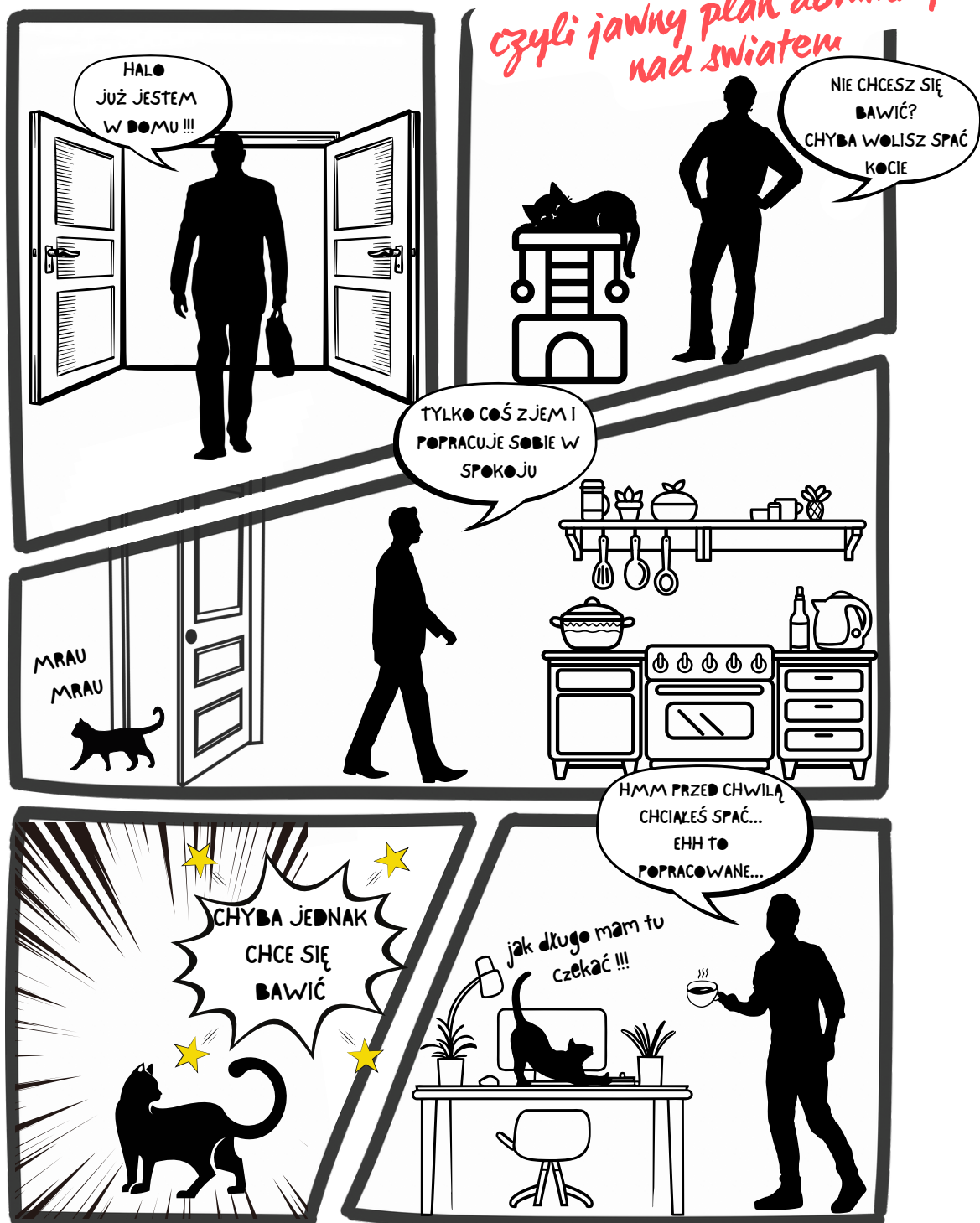
Czarny chudy kot bez oka mieszka z nami nadal. To niestety zła wiadomość. Jest też coraz grubszy, nie da rady go wypchnąć z balkonu przez oczka siatki. Szkoda. Ostatnio próbowałem, siatka naprężyła się tylko i wyszło jedynie trochę pyszczka. I to wystarczyło, że cyklopek złapał za skrzydełko i wciągnął na balkon prawdziwego latającego potwora. Był wielki jak jastrząb, miał jakieś okropne macki, chyba z 9 nóg, którymi kopał zawzięcie i pancerne skrzydła i wyjątkowo niebezpiecznie buczał! Potem dowiedziałem się, że to był Chrabąszcz. Ohyda. Kot bez oka zdawał się go w ogóle nie bać, choć był prawie tak duży jak on i chwycił go w zęby. Zamiast próbować się go pozbyć, zaciągnął go do domu. Oczywiście zaraz grube koty go okrążyły i Baba zorientowała się, że coś się dzieje. Na to ma akurat franca 6 zmysł. Jej reakcja jeszcze wzmocniła moje obawy przed tym dziwolągiem. Wiedziałem, że dopóki Kot bez oka ma go w paszczy nic mi nie grozi, ale profilaktycznie postanowiłem się wycofać i udać, że nie ma mnie w domu. Prędiutko. Stwierdziłem, że jak się skule, przyklapię uszka i po cichu czmychnę pod szafkę, nikt nie zauważy. Niestety. Gruby Czarny Kot, który koniecznie chciał się zapoznać z sytuacją, stanął mi niespodziewanie na drodze. Moje plany zostały zdmaskowane, a obawy przed tym niewątpliwie jadowitym stworem, wyśmiane!

Choć trudno było zauważyć, zrobiłem się jeszcze bardziej pomarańczowy niż zazwyczaj. Nawet jeden nerw na pyszczku mi nie drgnął i wycofałem się z godnością pod fotel. Głupia Baba nie zrozumiała, że to było zagranie taktyczne i na cały głos wrzasnęła- Churchill ty też się go boisz! Ja?! I do tego też??? Jak, jak...Baba???? O niedoczekanie ty złośliwa sublokatorco... Przełknąłem gorycz porażki, wzrokiem odprowadzając pancierz chrabąszcza wyjętego z pyszczka Chudego Kota bez oka, który został wyrzucony za tą nieszczęsną siatkę. A w głowie miałem już ułożony plan zemsty... Wieczorem, kiedy Baba zasnęła, co poznałem po głośnym chrapaniu, namierzyłem klucze do tego złotego rydwanu, którym zabiera nas do Doktorki. Pomyślałem, niedoczekanie twoje, będziesz mnie nosiła w lektyce, złośliwa niewdzięcznico. Chwyciłem je w zęby, zdjąłem z szafki i ukryłem. Znalazłem świetną kryjówkę, już wyobraziłem sobie, jak się rano miota w poszukiwaniach... I poszedłem spać. Rano panika. Klucza nie ma. Mój pokerowy pyszczek nie zdradził niczego. Choć Baba pytała- Churchill, nie widziałeś kluczy od auta? Już oczyma wyobraźni planowałem, czego zażądam w zamian za ujawnienie tej informacji. Eksmisja grubych kotów. Ekstradycja Kota bez oka do Wietnamu. Czy innego kraju, w którym nawet z tego czarnego chorego oka robią landrynki. Góra smaczków... Balkon 24 h tylko dla mnie...Tir patyczków kosmetycznych... „Jak dobrze, że mam zapasowy klucz!” Wrzask Baby wyrwał mnie z tych pięknych marzeń. Zapasowy? Ale jak to? Wszystko na nic? Chociaż, tak sobie myślę, że to może i nawet dobrze. Bo wiecie, już zupełnie zapomniałem, gdzie schowałem ten klucz.....

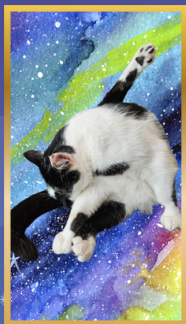
Tekst: SU

ROZRYWKOWE KOTY

czyli jawny plan dominacji nad światem



NADAL WYDAJE CI SIĘ, ŻE TO TY RZĄDZISZ?? 



ZWIERZOGRÓD
poleca



GRA KOSMICZNE KOTKI

***PRODUKT REKOMENDOWANY
PRZEZ KOTY**

**DOKONUJĄC DAROWIZNY WSPIERASZ RATOWANIE
ZWIERZĄT ORAZ POMAGASZ ZAPEWNIĆ
ODPOWIEDNIE WARUNKI I OPIEKĘ WETERYNARYJNĄ
DLA NASZYCH PODOPIĘCZNYCH**